

Ponad 93% Kurdów wybrało niepodległość

26 września 2017

Opublikowano wstępne wyniki referendum w Irackim Kurdystanie.

Ponad 93% uczestników referendum w Irackim Kurdystanie poparło niepodległość regionu. Ten wynik uzyskano po obliczeniu 282 tys. głosów (około 9% głosujących). Agencję RIA Novosti poinformowała o tym Niezależna Wysoka Komisja do spraw Wyborów i Referendum w Kurdystanie. Przeciwno niepodległości opowiedziało się 6,71% wyborców. Przewodniczący komisji podkreślił, że wyniki mogą ulec zmianie, ponieważ liczenie głosów trwa. Oficjalne wyniki zostaną ogłoszone we czwartek.

W referendum uczestniczyło około 3,3 mln osób, frekwencja wyniosła 72,16%, prawo głosu w wyborach miało 5,2 mln wyborców. Wziąć udział w głosowaniu mogli wszyscy obywatele Iraku zarejestrowani w Irackim Kurdystanie lub w kurdyjskich rejonach. W regionie zostało otwartych 6846 lokali wyborczych i powołano 1737 komisji. W głosowaniu uczestniczyły nie tylko prowincje Erbil, Süleymaniye i Dohuk, które oficjalnie weszły w skład kurdyjskiej autonomii, ale również rejony poza jej granicami, w tym prowincje Kirkuk, Niniwa, Salah-ad-Din. Dla Kurdów mieszkających poza granicami Iraku przeprowadzono głosowanie online.

Przeciwko referendum opowiedział się oficjalny Bagdad, sąsiedzi Irackiego Kurdystanu oraz USA i ONZ. Turcja i Iran rozpoczęły ćwiczenia na granicy z regionem, Iran zamknął przestrzeń powietrzną dla samolotów. Parlament Iraku głosował za zwolnieniem wszystkich kurdyjskich urzędników uczestniczących w referendum, zażądał przekazania Bagdadowi kontroli nad granicą Kurdystanu z sąsiednimi państwami a także prowadzenia rozmów i zawierania transakcji dotyczących ropy naftowej wyłącznie z irackim rządem.

Jakikolwiek wynik referendum w irackim Kurdystanie nie będzie miał mocy prawnej dla Turcji, czytamy w oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych kraju. „Nie uznajemy tej inicjatywy, która nie ma podstawy prawnej i jest nielegalna z punktu widzenia prawa międzynarodowego i Konstytucji Iraku” – czytamy w dokumencie. Podkreślono również, że Turcja podejmie wszelkie możliwe środki w przypadku, jeśli radykałowie i terroryści spróbują wykorzystać sytuację po referendum i będą prowadzić działania skierowane przeciwko bezpieczeństwu.

Premier Turcji Binali Yildirim nie wyklucza możliwości przerwania tranzytu ropy z irackiego Kurdystanu w związku z referendum w sprawie niepodległości, powiedział rosyjskim mediom szef rządu. „Gdy kwestia bezpieczeństwa narodowego jest zagrożona, straty ekonomiczne w wysokości 300-500 milionów dolarów nie są problemem, z powodu którego tak ekonomicznie silny kraj, jak Turcja, może zaniedbywać swoje bezpieczeństwo narodowe” – zaznaczył Yildirim.

Bagdad, Ankara i Teheran kategorycznie sprzeciwiają się referendum. Zachodnie kraje wezwały władze irackiego Kurdystanu do nieorganizowania plebiscytu. Stany Zjednoczone oświadczyły, że „przeprowadzenie referendum w spornych obszarach jest szczególnie prowokujące i destabilizujące”.

Iracki Kurdystan to nieoficjalna nazwa Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego na północy i północnym wschodzie Iraku, który ma status szerokiej autonomii w składzie kraju prawnie zapisany w konstytucji. Wchodzące w ten region prowincji Dahuk, Sulajmanijja i Irbil tradycyjnie zamieszkiwali Kurdowie. Władzę w regionie pełni Demokratyczna Partia Kurdystanu pod przewodnictwem Masuda Barzani.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net